

Zbigniew Lasocik

Wstęp

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, jest tłumaczeniem raportu końcowego międzynarodowego projektu badawczego pt. *Demand for Sexual Exploitation in Europe*, określanego także akronimem DESIrE.

Po polsku najbardziej adekwatny wydał nam się tytuł *Eksploracja seksualna w Europie z perspektywy popytu*. Tłumaczenie wprost sugerowałoby, że istnieje coś takiego jak popyt na eksploatację seksualną i że właśnie to zjawisko było przedmiotem zainteresowania konsorcjum badawczego. Były próby takiego rozumienia tytułu, ale były one błędne. Nas interesowało spojrzenie na problem eksploatacji seksualnej, ale z perspektywy regulacji dotyczących świadczenia płatnych usług seksualnych. Oczywiście pośrednio w obszarze naszych badań znajdowała się także kwestia popytu na usługi seksualne.

W wymiarze organizacyjnym projekt DESIrE był międzynarodowym przedsięwzięciem badawczym realizowanym w latach 2017–2020 w ramach programu „Prevention of and Fight against Crime”, finansowanego przez Komisję Europejską (HOME/2015/ISFP/AG/THBX). Uczestniczyli w nim przedstawiciele pięciu państw: Belgii, Chorwacji, Holandii, Polski i Szwecji, przy czym Belgia pełniła funkcję koordynatora, natomiast badania były realizowane w pozostałych czterech krajach. W projekcie wzięły udział cztery uniwersytety: Wolny Uniwersytet w Brukseli (Belgia), Uniwersytet w Tilburgu (Holandia), Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego (Polska), Uniwersytet w Uppsali (Szwecja) oraz jedna organizacja pozarządowa – FLIGHT (Chorwacja).

Należy zauważyć, że dobór państw uczestniczących w projekcie nie był przypadkowy – każde z nich reprezentuje odmienne podejście do kwestii regulacji sektora usług seksualnych. W Chorwacji zarówno sprzedaż takich usług, jak i ich nabywanie są penalizowane, w Holandii obowiązuje system pełnej legalizacji usług seksualnych, w Polsce indywidualna prostytucja jest legalna, w przeciwieństwie do czerpania korzyści z cudzej prostytucji, a w Szwecji świadczenie usług seksualnych jest legalne, ale ich nabywanie jest prawnie zabronione (tzw. model szwedzki/nordycki). Dzięki takiemu doborowi państw możliwe było porównanie różnych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dotyczących sektora płatnych usług seksualnych, ale także poszukiwanie wzajemnych relacji pomiędzy tymi rozwiązaniami a działaniami na rzecz zapobiegania handlowi ludźmi. Przeprowadzona analiza

porównawcza pozwoliła także na ocenę skuteczności konkretnych rozwiązań stosowanych w poszczególnych krajach. Natomiast wnioski płynące z tej analizy, wzbogacone o wyniki badań empirycznych, pozwoliły na sformułowanie zaleceń, które wieńczą dzieło i są przedstawione w ostatnim rozdziale.

Celem projektu DESIrE było właściwe zrozumienie powiązań i wzajemnych oddziaływań pomiędzy rozwiązaniami prawnymi i instytucjonalnymi dotyczącymi sektora usług seksualnych (prostyucja) a zjawiskiem handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej. Innymi słowy, chodziło o ustalenie, czy określone regulacje wpływają na zmniejszanie skali zjawiska, czy na jego rozszerzanie się. Z drugiej strony, działania zespołu badawczego były nastawione na zgromadzenie wiedzy, która pozwoliłaby na sformułowanie praktycznych wniosków w obszarze przeciwdziałania handlowi ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, ale poprzez pośrednie oddziaływanie na popyt. Wprawdzie będzie o tym obszernie mowa dalej, ale już teraz warto wskazać, że badania zostały skoncentrowane wokół popytu na tanią, niechronioną siłę roboczą i usługi świadczone przez osoby, które podlegają wykorzystaniu i są ofiarami handlu ludźmi w krajach docelowych.

Projekt opierał się na założeniu, że nie każda komercyjna aktywność seksualna (prostyucja) jest jednoznaczna z wykorzystywaniem seksualnym, czy też powinna być traktowana jak jedna z form handlu ludźmi. Członkowie konsorcjum badawczego w większości uznawali prawo do wyboru ścieżki zawodowej. Niemniej byli w pełni świadomi, że istnieje ewidentny związek między prostytucją jako zjawiskiem społecznym a handlem ludźmi, ponieważ często dochodzi do sytuacji, w których osoby świadczące usługi seksualne są brutalnie wykorzystywane wbrew ich oczywistym interesom. Korzyść czerpią wówczas inne osoby, w tym przypadku przestępcy.

Aby właściwie oddać rangę projektu DESIrE, trzeba także już teraz wskazać, że wpisywał się on w szerszą inicjatywę instytucji europejskich wspierania państw członkowskich w ich działaniach na rzecz najbardziej efektywnego eliminowania handlu ludźmi w celu eksploatacji seksualnej, poprzez dostarczenie argumentów o charakterze naukowym, a nie tylko politycznym czy ideologicznym. Oczywiście nastawienie instytucji europejskich jest wyborem politycznym i może być przedmiotem dyskusji, ale zadaniem nauki jest dostarczanie argumentów naukowych.

Dwie kwestie wymagają wyjaśnienia.

Pierwsza sprowadza się do pytania, dlaczego ta publikacja ukazuje się tak późno. Powód jest bardzo prozaiczny – pieniądze. Projekt nie przewidywał publikacji krajowych, to był nasz (Zespołu Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego) autorski pomysł. Mimo to Konsorcjum Projektu bardzo szybko dało nam zielone światło na przekład i wydanie książki, ale sporo czasu zajęło nam zdobycie środków. Opóźnienie spowodowały także trudności związane z tłumaczeniem. Okazało się bowiem, że poruszana problematyka jest na tyle trudna, że język, którym się o niej pisze, przysparza tłumaczom poważnych kłopotów. Proces

weryfikacji tekstu, ponownego przekładu fragmentów i ostatecznej redakcji merytorycznej zdawał się nie mieć końca.

Z tym bezpośrednio wiąże się druga kwestia, a mianowicie: czy publikacja po tylu latach ma sens? Tu nasza odpowiedź jest jednoznacznie pozytywna. W naszym głębokim przekonaniu projekt DESIrE był wydarzeniem wyjątkowym i takim okazał się też raport końcowy, który teraz udostępniamy Czytelnikowi polskiemu. Szczegółowe opisy instrumentów prawnych i rozwiązań instytucjonalnych, wielowątkowe, pogłębione analizy politologiczne i socjologiczne oraz rozbudowane badania empiryczne pozwalają uznać tę publikację za opracowanie wartościowe w jego warstwie merytorycznej.

Ale jest także zupełnie inny wymiar – otóż naszym zdaniem warto było poświęcić tak dużo czasu na przygotowanie tej książki, ponieważ dotyka ona kwestii płatnego seksu, która w Polsce jest wciąż skutecznie przemilczana lub zakłamywana. Od wielu lat nie było znaczących badań naukowych, które wyznaczyłyby jakikolwiek obszar debaty publicznej. Żaden polityk nie sformułował też jasnego stanowiska w sprawie potrzeby uregulowania problematyki świadczenia usług seksualnych, tak aby przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo osób, które takie usługi świadczą. A to był i nadal jest priorytet, który towarzyszył naszym badaniom i który jest silnie obecny także na kartach tej książki.

W trakcie realizacji projektu DESIrE przekonaliśmy się, jaką „siłą rażenia” także politycznego, ma kwestia płatnego seksu, jak bardzo polaryzuje ona poglądy i jak silnie dzieli ludzi. Jak już była o tym mowa, w realizacji badań uczestniczyła grupa badaczek z Uniwersytetu w Uppsali w Szwecji. Warto też przypomnieć, że w roku 1999 Szwecja wprowadziła regulację, na mocy której świadczenie usług seksualnych jest dozwolone prawnie, ale nabywanie takich usług jest przestępstwem. Od tego czasu państwo to podejmuje rozmaite działania dyplomatyczne, naukowe i inne, aby promować tzw. model szwedzki w Europie i poza jej granicami. Te działania przyniosły pewne efekty, ponieważ kilka krajów europejskich poszło w ślady Szwecji. Podobny sposób myślenia (afirmatywne opinie o karaniu klientów, inne drastyczne środki służące zmniejszaniu popytu) pojawiał się także w rozmaitych dokumentach oficjalnych tworzonych przez instytucje Unii Europejskiej. Natomiast z analiz i badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu DESIrE wynikało coś zupełnie przeciwnego, tzn. brak akceptacji dla restrykcyjnej polityki wobec sektora usług seksualnych, oczekiwanie podnoszenia świadomości zamiast karania i potrzeba poszukiwania rozwiązań prospołecznych kosztem sięgania po prawo karne, zarówno w formie pełnej kryminalizacji, jak i w ujęciu tzw. modelu szwedzkiego. Innymi słowy, okazało się, że wnioski z badań „idą” w przeciwnym kierunku, niż spodziewał się zespół szwedzki. W reakcji Szwecja wycofała się z projektu, twierdząc, że osoby uczestniczące w badaniach w tym kraju nie wyraziły zgody na wykorzystanie ich wypowiedzi w projekcie, którego przesłanie pozostaje w kontradycji do ich oczekiwań (sic!). Oczywiście nie znamy kulis tej decyzji,

ale dla nas, akademików, członków konsorcjum badawczego związanego umową z Komisją Europejską, było to swoiste trzęsienie ziemi. Sprawa miała trzy ważne wymiary, po pierwsze, wymiar czysto naukowy, bo okazało się, że swoboda badań i swoboda myśli ciągle mogą podlegać pewnym istotnym ograniczeniom; po drugie, wymiar organizacyjny, bo zespół szwedzki wycofał swoje opracowania i raporty z badań empirycznych, tym samym zubażając bazę naukową raportu końcowego; i po trzecie, wymiar finansowy, ponieważ badania zostały przeprowadzone, pieniądze wydane, a wyników badań nie było.

Chociaż sprawy finansowe udało się jakoś załatwić przy silnym zaangażowaniu władz Szwecji oraz dzięki „elastyczności” Komisji Europejskiej, najpoważniejsze straty odnotowaliśmy w wymiarze akademickim. Skutki decyzji Zespołu ze Szwecji są bowiem widoczne w niniejszym raporcie, gdyż w istotnej jego części analizowane są wyniki badań przeprowadzonych tylko w trzech krajach (Chorwacja, Holandia, Polska). Na koniec sprawa nabrała także wymiaru czysto politycznego i okazała się poważniejsza, niż można było sądzić. Poprzestaśmy jednak na tym, bo wszystko inne wykracza poza obszar analizy naukowej.

O sile rażenia problematyki podjętej w ramach projektu przekonał się także Zespół wykonawców z Polski. Jednym z najtrudniejszych zadań badawczych było przeprowadzenie wywiadów z osobami świadczącymi usługi seksualne (wszystkie Zespoły miały z tym problem, ale ostatecznie wszystkim się udało). Uznaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie uzyskanie wsparcia ze strony organizacji pozarządowych, które działają na rzecz środowiska *pro-sex-work*. W marcu i październiku 2017 r. spotkaliśmy się z przedstawicielami dwóch organizacji: „Razem Bezpieczniej” i „Sex Work Polska”. Obydwa spotkania odbyły się w podobnej atmosferze: nasi partnerzy wykazywali zdecydowanie krytyczny stosunek do jakichkolwiek pomysłów Komisji Europejskiej w kwestii usług seksualnych, niechęć do idei projektu, traktowanego jako tuba propagandowa dla tych pomysłów, brak zaufania do nas jako zespołu badawczego, a w przypadku drugiego spotkania postawę naszych rozmówczyń trzeba określić jako zdecydowanie wrogą. Nic zatem dziwnego, że obydwie te organizacje kategorycznie odmówiły jakiegokolwiek współpracy w badaniach, mimo że wśród naszych rozmówców były osoby ze statusem naukowym (dla dobra sprawy nie ujawniamy nazwisk). Jako badacze i akademicy musieliśmy się zmierzyć z zarzutem najcięższego kalibru, że robimy te badania nie dla prawdy, ale po to, żeby dostarczyć Komisji Europejskiej argumentów na rzecz wprowadzenia modelu szwedzkiego lub jeszcze bardziej restrykcyjnych rozwiązań prawnych i organizacyjnych. Przez długi czas próbowaliśmy udowodnić, że „nie jesteśmy wielbłędami”, ale wobec silnie ugruntowanego przekonania, że „moje racje są najważniejsze”, podbudowanego ideologicznym zaciętrzewieniem, argumenty merytoryczne nie miały żadnego znaczenia. Nawet propozycja wspólnego zaprojektowania badań i ich realizacji została odrzucona. Usłyszeliśmy, że osoby świadczące usługi seksualne w Polsce nie mogą podzielić się z nami swoimi

opiniami, doświadczeniami i sugestiami, ponieważ zostanie to wykorzystane przeciwko nim.

Ostatecznie wnioski z badań okazały się zupełnie przeciwne, o czym świadczy opisane wyżej, bardzo radykalne zachowanie Zespołu szwedzkiego. Ale o tym nasi rozmówcy dowiedzieli się już po zakończeniu projektu i upublicznieniu raportu. Czy wyrządzili polskiemu środowisku *pro-sex-work* niedźwiedzią przysługę, tego nie przesądzam. Ale wiem, że zaściankowa w istocie postawa tych osób była jednym z argumentów, który przez kilka lat motywował nas do opublikowania tej książki.

Nie muszę dodawać, że przeprowadziliśmy wywiady z osobami świadczącymi usługi seksualne. Rzecz jasna, ze względu na hermetyczność środowiska, było to zadanie bardzo trudne i zajęło nam znacznie więcej czasu, niż zakładaliśmy, ale nasza integralność naukowa i dobre intencje zostały przez te osoby właściwie ocenione. W efekcie osiągnęliśmy zaplanowany i oczekiwany rezultat naukowy, który prezentujemy na kartach tej książki.

*

W naszym przekonaniu różnorodność kulturowa zespołów badawczych, rozległy materiał badawczy, który zgromadziliśmy, bogactwo podejść teoretycznych oraz różnorodność stosowanych metod i technik badawczych sprawiły, że projekt DESIrE stał się wydarzeniem naukowym o szczególnym znaczeniu dla europejskiej polityki rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych. Wyrażamy nadzieję, że raport końcowy tego ważnego projektu, który teraz udostępniamy w wersji polskojęzycznej, znajdzie uznanie Czytelników w Polsce i będzie zachętą do debaty, która jest niezbędna, a która była dotychczas tak skutecznie zaniedbywana czy wręcz pomijana. Świadomie czy nieświadomie, to kwestia sporna, ale na pewno trwa to od wielu dekad.